

Artykuł pochodzi z archiwalnych zasobów firmy EKO-KONSULT sp. z o.o. 80-557 Gdańsk,
ul. Narwicka 6.

Wszystkie prawa zastrzeżone.

Korzystanie za zgodą firmy EKO-KONSULT biuro@ekokonsult.pl



Kwartalnik „Problemy Ocen Środowiskowych” wydawany cyklicznie w latach 1998 – 2012, przez EKO-KONSULT był jedynym wydawnictwem w Polsce, poświęconym wyłącznie ocenom środowiskowym planowanych inwestycji oraz strategicznym ocenom oddziaływania na środowisko. Dla praktyków OOS, ale również dla osób początkujących może nadal stanowić wartościowe źródło wiedzy np. w zakresie prezentowanych case study i przeglądu stosowanych metodyk - w tym kontekście znaczna część artykułów zachowuje sporo aktualności.

Andrzej Tyszecki

Jak zagospodarować Wisłę?

Od czasu proklamowania gierkowskiego „Programu Wisła” minęły dwa dziesięciolecia. Zrządzeniem losu, choć trudno krach gospodarczy uważać za pomyślną

okoliczność – nie zrealizowano żadnego z technokratycznych pomysłów zagospodarowania Wisły, snutych przez ówczesnych planistów i decydentów. W następnych latach pojawiło się wiele różnych koncepcji, programów i strategii wiślanych. Dla niektórych z nich podstawową przesłanką był „Program Wisła” (np. dla porozumienia wojewodów w sprawie budowy Kaskady Dolnej Wisły). Były też inne koncepcje jak np. „Proekologiczna strategia zagospodarowania Wisły - Wisła XXI” opracowana w 1992 roku na zlecenie Ministerstwa Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, która dokonywała gruntownego przewartościowania znaczenia Wisły w przeobrażeniach strukturalnych kraju, nawiązując do współczesnych uwarunkowań i wyzwań rozwojowych.

Rozwój zrównoważony wyznacznikiem

Ostatnie miesiące przyniosły ożywienie zainteresowania problemem aktywizacji gospodarczej Wisły. Spośród wielu dysput poświęconych tematyce wiślanej za najważniejszą należy uznać debatę w Sejmie, która odbyła się na początku roku i objęła szerokie spektrum zagadnień związanych z zagospodarowaniem rzeki, ochroną jej wód, gospodarowaniem zasobami wodnymi oraz wykorzystaniem dla tych celów środków pomocowych Unii Europejskiej. Problemom wiślany poświęcono też posiedzenia i dyskusje różnych gremiów od Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania Kraju PAN im. Stanisława Leszczyckiego po Towarzystwo Miłośników Ziemi Świeckiej (ze względu na siedzibę w Świeciu). Praktycznie wszyscy uczestnicy tych dyskusji akcentowali znaczenie rozwoju zrównoważonego (ekorozwoju) jako zasadniczego wyznacznika gospodarowania Wisłą.

Dyskusje te w większości przypadków zostały zdominowane przez problemy związane z projektowaną budową stopni piętrzących i elektrowni wodnych na Dolnej Wiśle. Jako drugoplanowe traktowano w tych dyskusjach problemy gospodarowania wodą w zlewni rzeki. Jest to szczególnie ważne w związku z narastającym od dziesięcioleci deficytem wody w Polsce. Problem ten potęguje się w wyniku kumulowania szeregu niekorzystnych zjawisk takich jak: zmniejszanie się zasobów wodnych, wzrost zużycia wody, nieracjonalne gospodarowanie zasobami wodnymi, deficyt zasobów dyspozycyjnych, zanieczyszczenie wód przekraczające możliwości samooczyszczenia. W tej sytuacji za najbardziej istotną dla długookresowego racjonalnego zagospodarowania Wisły należy uznać ocenę zasobów i stosunków wodnych w dorzeczu jako podstawę gospodarowania wodą. Charakterystyka tych zasobów wiąże się z określeniem ich w wymiarze: przestrzennym, ilościowym, jakościowym i czasowym. Zasoby wodne, pomimo że mają zdolność do odtwarzania, również się

wyczerpują jeżeli użytkując je przekroczone zostaną graniczne wartości umożliwiające naturalną regenerację lub odtworzenie. Dlatego zachowanie przyrodniczej równowagi środowiska uzależnione jest w tak dużej mierze od zasobów wodnych.

Ekoregion Wisły

Rozważając możliwe strategie rozwojowe nie sposób nie zauważyć złożonej współzależności zagospodarowania Wisły i jej dorzecza. Obszar ten stanowi strukturę przyrodniczą, gospodarczą i społeczną, którą tworzą podstawowe układy: Wisła wraz z doliną, system hydrograficzny zlewni, system gospodarczo-społeczny oraz system osadniczy o hierarchicznej strukturze. Zatem każda z rozpatrywanych strategii zagospodarowania musi znaleźć przełożenie na wymienione układy, jak również musi wpisać się w tworzone od niedawna strategie regionalne nowych województw.

Z powyższych względów dyskusje rozpoczynające się od stawiania problemu – budować czy nie kolejne stopnie kaskady Dolnej Wisły - należy uznać jako chybione z założenia, skoro nie uwzględniają najistotniejszych uwarunkowań rozwojowych ekoregionu Wisły i nie odpowiadają na żadne z ważnych wyzwań XXI stulecia.

W tym miejscu należy przypomnieć zasady rozwoju zrównoważonego odniesione do sfery gospodarowania wodą, określone podczas Międzynarodowej Konferencji „Woda i Środowisko” (Dublin, 1992) sprowadzające się do następujących zaleceń:

- podejścia holistycznego, nakazującego rozpatrywanie wszelkich możliwych relacji i powiązań oraz oddziaływań zarówno korzystnych, jak i niekorzystnych w ramach rozważanych przedsięwzięć;
- udziału społeczeństwa w procesie podejmowania decyzji;
- traktowania wody jako towaru o wysokiej wartości, podlegającego regułom gospodarki rynkowej;
- obowiązkowej procedury monitorowania i korekty działań związanych z kształtowaniem i użytkowaniem zasobów wodnych.

Cele te wyjątkowo trudno jest kojarzyć z czynnikami zasadniczo wpływającymi na poziom zanieczyszczenia Wisły i jej dopływów. Są nimi m.in.: charakter rolnictwa (poziom i rodzaj nawożenia, kultura rolna, melioracje, wielkość gospodarstw rolnych, itp.), dominujące gałęzie przemysłu, sposób rozwiązywania problemów gospodarki wodno-ściekowej na obszarach zurbanizowanych.

Potrzeba oceny strategicznej

Obecnie powszechnie akceptowany jest pogląd, że procesem oceny oddziaływania na środowisko winny być objęte nie tylko znaczące przedsięwzięcia inwestycyjne, ale również ważne decyzje planistyczne i strategiczne, a więc tzw. decyzje polityczne. A do takich decyzji niewątpliwie należy wybór strategii zagospodarowania któregokolwiek z fragmentów Wisły, mając na uwadze dalekosiężne skutki wykraczające w przyszłość na wiele dziesięcioleci. Zatem metody ocen oddziaływania na środowisko mogą stać się użyteczne w wyborze i kształtowaniu proekologicznej strategii zagospodarowania Wisły. Powinny być instrumentem weryfikacji i konkretyzacji programu zagospodarowania ekoregionu Wisły.

Dwa podejścia wyróżniają się przy wykorzystywaniu ocen oddziaływania na środowisko dla oceny strategii, programów i polityk. Pierwsze preferuje wykonywanie oceny *ex post*, natomiast drugie zakłada udział OOS w budowaniu strategii. Takie zintegrowane podejście do określenia założeń, celów strategii, ich weryfikacji oraz przewidywania i oceny skutków pozwoliłoby określić możliwości osiągnięcia zakładanych celów rozwoju zrównoważonego. Dla strefy Dolnej Wisły można bowiem wyróżnić szereg odmiennych podejść strategicznych. W zależności od przyjętych założeń i celów oraz uwarunkowań zewnętrznych różnie mogą kształtować się strategie rozwojowe tego obszaru. Realizacja każdej ze strategii będzie powodować odmienne skutki w sposobie gospodarowania i użytkowania zasobów wodnych. Zmiany te będą wpływać na charakter procesów chemicznych, fizycznych i przyrodniczych. Wpływać będą tym samym na możliwości gospodarowania zasobami wodnymi, jak i kształtowania procesów zachodzących w środowisku wodnym.

Ze względu na konieczność planowania rozwoju zrównoważonego w strefie Dolnej Wisły (ale nie tylko) szerokie wykorzystanie winien znaleźć zintegrowany OOS. Przyjęcie takiego podejścia umożliwi zachowanie równowagi pomiędzy rozwojem gospodarczym, potrzebami społecznymi a ochroną środowiska opartą na właściwym zarządzaniu zasobami środowiska, w tym przede wszystkim zasobami wodnymi. Oznacza to sytuację względnej równowagi pomiędzy wymogami ochrony środowiska, korzyściami ekonomicznymi i potrzebami społecznymi.

Wracając jeszcze na moment do zagadnienia ewentualnych inwestycji hydrotechnicznych, będących kontynuacją rozpoczętej przed laty kaskadyzacji Dolnej Wisły. Obok przytoczonych argumentów za koniecznością przygotowania pierwotnej oceny

strategicznej koncepcji zagospodarowania rzeki, a dopiero potem wynikających z przyjętej strategii przedsięwzięć inwestycyjnych (na podstawie OOS poszczególnych inwestycji) trzeba wymienić jeszcze jeden argument. Pomimo, że hydroelektrownia i Jezioro Włocławskie istnieją od 30 lat nie dokonano rzetelnego bilansu zysków i strat, nie tylko środowiskowych, związanych z funkcjonowaniem tego obiektu. Bez wiarygodnej oceny porealizacyjnej, polegającej m.in. na określeniu stopnia osiągnięcia zakładanych celów oraz szeroko rozumianych korzyści i niekorzyści środowiskowych, społecznych i ekonomicznych, nie można przesądzać o przyszłym kształcie zagospodarowania rzeki. Tym bardziej nie powinno się budować kolejnych stopni kaskady.

Powyższe uwagi skreślone zostały pod wpływem interesującej i dość burzliwej dyskusji wywołanej zorganizowanym w Instytucie Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN im. Stanisława Leszczyckiego seminarium, które odbyło się na początku maja br. Pojawiły się tam znów rozległe sfery niepewności, zarówno przyrodniczych, jak i hydrotechnicznych, ale też zarysy kolejnej, dużo skromniejszej koncepcji zabudowy odcinka rzeki poniżej Włocławka. Seminarium skutecznie zburzyło szereg mitów dotyczących funkcjonowania częściowo skaskadyzowanej rzeki, ale nie odpowiedziało na pytanie: jak przyszłość rzeki i doliny jest skojarzyć z przyjętą w Polsce ideą rozwoju zrównoważonego?

Dr inż. Andrzej Tyszecki,
EKO-KONSULT, Gdańsk